



Nota Kingdom of Universe o prawie kosmicznym

Temat sprzedaży ciał niebieskich budzi bardzo różne, często skrajne opinie. Wiele z nich odnosi się do tego w pozytywny sposób, tak jak i wiele z nich jest negatywnych.

Jeśli chodzi o opinie niepocholebne, wiele osób wypowiadających się na ten temat używa nieprawdziwych stwierdzeń, bądź nie przemyślała tematu wystarczająco głęboko.

Podstawę prawną sprzedaży ciał niebieskich na dzień dzisiejszy stanowią 2 traktaty: Międzynarodowy Traktat Kosmiczny z 1967 roku oraz Traktat Księżycowy z 1984 roku.

Międzynarodowy Traktat Kosmiczny zabrania zawłaszczania ciał niebieskich oraz ich eksploatacji w celach zarobkowych przez państwa i stany. Nie zabrania tego jednak osobom indywidualnym oraz prywatnym przedsiębiorcom.

Traktat Księżycowy był próbą załatwienia powyższej luki, jaka powstała w Międzynarodowym Traktacie Kosmicznym. Jednak próba jego ratyfikowania zakończyła się niepowodzeniem – z niemal 200 członków ONZ tylko 6 państw ratyfikowało wymieniony traktat. Warto podkreślić, że nie znalazło się w tym gronie żadne ze współczesnych supermocarstw produkujących w rozwoju technologii eksploracji kosmosu.

Nieratyfikowanie Traktatu Księżycowego pozwala na eksploatację obiektów pozaziemskich osobom prywatnym oraz prywatnym przedsiębiorcom. Myśląc o naszym Układzie Słonecznym, rzeczywiście w niedalekiej przyszłości może dojść do tego typu wykorzystania pozaziemskich surowców oraz kolonizacji Księżyca lub Marsa. Wybiegając w przyszłość, w momencie kiedy ludzkość będzie w stanie opuścić nasz Układ Słoneczny, dotrzeć do najbliższej gwiazdy lub galaktyki, surowce jako takie mogą stracić swoje znaczenie i jakkolwiek ich eksploatacja może nie mieć sensu. Mogą pojawić się zupełnie inne powody, dla których będziemy tam podróżować.

Obecnie we Wszechświecie nie obowiązuje żadne prawo, przynajmniej myśląc w tradycyjny, znany nam sposób. Aby uregulować tę kwestię, Kingdom of Universe w najbliższej przyszłości podejmie starania na pozarządowych, międzynarodowych szczeblach w celu stworzenia praw, które obejmą zarówno Wszechświat, jak i Ziemię. Będą one otwarte na wypadek kontaktu z inną cywilizacją, oraz odmienne od tego, co jest znane i akceptowane przez ogół ziemskiego społeczeństwa.

Międzynarodowy Traktat Kosmiczny podkreśla, że ciała niebieskie i Księżyc powinny służyć dobru całej ludzkości i tylko w takim celu powinny być wykorzystywane. Wspominając o dobru całej ludzkości, czy planeta znana nam jako Ziemia nie powinna być w taki sam sposób postrzegana?

Wiele osób może stwierdzić, że jeżeli Wszechświat może do kogoś należeć, w pierwszej kolejności powinien on należeć np. do Ziemskiego supermocarstwa, bądź instytucji naukowej typu NASA. Tak jak wspominaliśmy, zgodnie z postanowieniami Międzynarodowego Traktatu Kosmicznego, państwa takich praw rościć nie mogą. Z kolei organizacje typu NASA kierują się rozwojem nauki, chęcią poznania i poszerzania granic ludzkiego pojmowania. Czy nie właśnie takimi wartościami powinniśmy się kierować jako rasa ludzka? Czy nie warto byłoby przeznaczyć wszystkich środków, które wydajemy na armię i przemysł zbrojeniowy, na naukową eksplorację kosmosu? Pomyślmy, jak daleko w takim wypadku rozwinęłaby się nasza cywilizacja...

Na podstawie obecnie obowiązującego prawa, każdy aspekt działalności Kingdom of Universe ma swoje prawne odniesienie.

Jednak tak to wygląda dzisiaj, za jakiś czas wszystko może się zmienić, nie tylko pod względem prawnym, ale również pod względem ludzkiego pojmowania Wszechświata i samych siebie.

Ale w tym całym prawnym zamieszaniu nie zapominajmy o najważniejszym! Kupując gwiazdę bądź konstelację zodiaku, symbol niepojętego piękna i Absolutu, synonim marzeń, przede wszystkim powinniśmy się cieszyć. Obdarowując takim pozaziemskim prezentem kogoś bliskiego powinniśmy mieć na względzie, ile radości daje coś tak niezwykłego jak własna gwiazda.

Miej to na uwadze!

Mariusz Białek

Z poważaniem,
Mariusz Białek
Założyciel Kingdom of Universe